

Sygn. akt: **VII Ca 571/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Koszalinie VII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia SO Urszula Fijałkowska (spr.)

Sędziowie: SO Tadeusz Szkudlarek, SO Czesław Podgórnny

Protokolant: st. sekr. sąd. Tomasz Witt

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2017 roku w Koszalinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w W.

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Drawsku Pomorskim

z dnia 14 czerwca 2017 roku, sygn. akt I C 462/16

oddala apelację.

/-/ T. S. /-/ U. F. /-/ C. P.

Sygn. akt VII Ca 571/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017r. Sąd Rejonowy w Drawsku Pomorskim zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w W. na rzecz powoda P. S. kwotę 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę oraz na rzecz Hospicjum (...) przy ul. (...) w S. kwotę 1.000 zł.

W podstawie faktycznej wyroku Sąd Rejonowy ustalił: powód P. S. przebywał w Zakładzie Karnym w W. w okresach od 4.06. 2012 r. do 22.01. 2013 r., od 12.02.2013 r. do 18.09.2013 r., od 12.11.2014 r. do 9.12.2014 r., oraz od 16.12.2015 r. do 17.03.2016 r.

W trakcie pobytu w zakładzie Karnym w W., w lutym 2016 r. powód był osadzony w celi (...) Razem z powodem w celi tej osadzeni byli również K. P. (1) i K. S..

W dniu 5 lutego 2016 r. tuż po apelu wieczornym, około godz. 19.10 powód poszedł załatwić się do kącika sanitarnego. Chwilę po tym jak wszedł do kącika poczuł, że coś mu skoczyło na nogę. Powód strząsnął to coś z nogi i z krzykiem wybiegł z kącika. W celi zobaczył, że ma ślad na nodze po ugryzieniu czy zadrapaniu, z ranki krwawiło. Powód starał się zatamować krwawienie papierem toaletowym, który przesiąkł. Po chwili powód wraz z kolegami wszedł do kącika sanitarnego, gdzie ujrzeni szczura. Powód wspólnie z K. P. (2) nakryli szczura miską, po czym we trójkę za pomocą

prześcieradła wrzucili go do małego wiaderka z pokrywką. W pokrywce zrobili niewielką dziurkę, żeby szczur się nie udusił, a następnie wiaderko ze szczurem włożyli do dużego wiadra, które przykryli krzesłem, na które poustawiali butelki.

Po złapaniu szczura ok. godz. 20.10 powód powiadomił o całej sytuacji dotyczącej pogryzienia go przez szczura oddziałowego, który z kolei ok. godz. 20.27 poinformował o zdarzeniu dowódcę zmiany. Oddziałowy kazał zabić szczura jednak osadzeni tego nie zrobili. Według oddziałowego powodowi zaproponowano pomoc medyczną, której on odmówił, stwierdzając, że tylko chce zgłosić o fakcie pogryzienia go przez szczura. Według powoda nikt mu w dniu zdarzenia nie proponował pomocy medycznej, kazano mu jedynie przemyć ranę wodą z mydłem, co uczynił.

Następnego dnia rano powód zapytał się funkcjonariusza pełniącego służbę co mają zrobić ze złapanym szczurem. Oddziałowy polecił osadzonemu, żeby zabili szczura i wystawili go ze śmieciami przed celę. Powód wraz ze współosadzonymi wykonał polecenie oddziałowego.

W niedzielę 7 lutego 2016 r. powód został doprowadzony do ambulatorium, gdzie otrzymał od pielęgniarki wodę utlenioną do przemycia rany. W dniu 8 lutego 2016 r. doprowadzono powoda do lekarza, który pełnił dyżur w ambulatorium pozwanego. Po obejrzeniu kończyny powoda lekarz stwierdziła, że na prawym jego udzie znajdowały się dwa niewielkie, kilkumilimetrowe zadrapania, bez przerwania ciągłości skóry. Z uwagi na zgłaszane pogryzienie przez szczura skierowano powoda na konsultację z lekarzem specjalistą chorób zakaźnych. Z wizyty lekarz sporządziła notatkę służbową według, której powoda szczur ugryzł, kiedy on leżał na łóżku w celi mieszkalnej.

Dnia 9 lutego 2016 r. przewieziono powoda na konsultację do lekarza chorób zakaźnych (...) (...) w W.. Po zbadaniu powoda i przeprowadzeniu z nim wywiadu lekarz zlecił szczepienia przeciw wściekliźnie w ilości 5 wstrzyknięć w okresie od 9 lutego 2016 r. do 10 marca 2016 r. Lekarz przyjmująca powoda w W. widziała u niego ranę i według niej z całą pewnością była to rana po ugryzieniu, ale nie wie czy po ugryzieniu szczura.

W dniu 12 lutego 2016r. specjalistyczna firma dokonała na zlecenie pozwanego dodatkowej wizji lokalnej pod kątem profilaktyki dezynfekcyjnej i deratyzacyjnej i po rozpoznaniu możliwej obecności gryzoni, rozłożyła odpowiedni preparat na terenie przyległym do oddziałów, gdzie tępionymi szkodnikami były szczury. W protokole deratyzacji z tego samego dnia zawarto zapis, że na terenie przyległym do oddziałów mieszkalnych (...) przy studzienkach kanalizacyjnych zauważono nory gryzoni. Usytuowanie nor w bezpośrednim sąsiedztwie studzienek świadczy, że uszkodzona jest cembrowina. Umożliwia to dostęp szczurów do rur kanalizacyjnych. Możliwe jest przedostanie się szczura do pomieszczenia przez syfon muszli klozetowej. Równocześnie w protokole zawarto zapis, że przypadek pogryzienia przez szczura jest mało prawdopodobny. W dniu 8 marca 2016 r. dokonano ponownej deratyzacji terenu przyległego do oddziałów 1,2,3,4,5 oraz budynku kuchni. Szkodnikami tępionymi były gryzonie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, iż roszczenie powoda jest uprawnione co do zasady. Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na dowodach z dokumentów tj. protokołach deratyzacji, dokumentacji medycznej, notatkach służbowych, oświadczeniach, zeznaniach świadków K. S., K. P. (1), A. S., częściowych zeznaniach świadków B. S., E. Z., zeznaniach powoda.

Stosownie do treści art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog dóbr osobistych wymienionych w powołanym powyżej przepisie ma charakter otwarty a doktryna i judykatura poszerza je o kolejne dobra osobiste podlegające ochronie przez prawo cywilne. Niewątpliwie takim dobrem osobistym podlegającym ochronie prawa cywilnego jest zdrowie człowieka odbywającego karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym. Podstawę odpowiedzialności w takich przypadkach stanowi przepis art.417 k.c.

Według Sądu Rejonowego Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie jednostki organizacyjnej, jaką jest zakład karny, który posiada kompetencje do sprawowania władzy

publicznej. Odpowiedzialność Skarbu Państwa w tej sytuacji ma charakter obiektywny i oparta jest zasadzie legalności. Nie trzeba wykazywać winy, a jedynie bezprawność zachowania podmiotu wykonującego władzę publiczną.

Podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych stanowi przepis art.24 k.c., który nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać. Na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, iż jego działanie było zgodne z prawem.

W czasie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w pozwanym Zakładzie Karnym doznał on uszkodzenia ciała w postaci rany na udzie. Fakt ten potwierdza zarówno notatka lekarza pełniącego dyżury w pozwanym Zakładzie Karnym - I. R. jak również zeznania lekarza specjalisty chorób zakaźnych A. S., która słuchana przed Sądem potwierdziła, że widziała u powoda ranę ugryzienia na nodze. Wprawdzie świadek ta nie mogła potwierdzić, że były to ślady po ugryzieniu szczura, ale nie miała wątpliwości, że rana u powoda powstała na skutek ugryzienia. Okoliczność ugryzienia powoda przez szczura potwierdzają też w swoich zeznaniach K. P. (1) i K. S., którzy mieszkali razem z powodem w jednej celi, kiedy doszło do zdarzenia z dnia 5 lutego 2016 r. Wbrew ocenie pozwanego Sąd Rejonowy nie dopatrywał się sprzeczności pomiędzy zeznaniami tych świadków a zeznaniami powoda. Od samego początku powód i w/w świadkowie twierdzili, że po apelu wieczornym powód został ugryziony przez szczura, kiedy był w kąciku sanitarnym. Natomiast służba więzienna została o tym fakcie powiadomiona ok. godz.20.10. Mając na uwadze, że po ugryzieniu powód i jego koledzy z celi zajęli się łapaniem szczura jest możliwe, że ugryzienie nastąpiło po apelu, a zgłoszenie o tym fakcie po godzinie 20 -tej. Wszystkie w/w osoby zgodnie podawały, że do ugryzienia doszło w kąciku sanitarnym a nie w celi mieszkalnej podczas kiedy powód leżał na łóżku jak podaje lekarz I. R.. W tym zakresie jej zeznania są mało wiarygodne. W ocenie Sądu mogła ona dowolnie przekazać okoliczności ugryzienia powoda przez szczura. Sąd meriti dał wiarę zeznaniom powoda, że został on ugryziony w dniu 5 lutego 2016 r. przez szczura w kąciku sanitarnym, ponieważ jego zeznania są uzupełnione zeznaniami świadków K. S. i K. P. (1) i razem z notatkami służbowymi oddziałowego B., E. Z. i Ł. S. stanowią logiczną całość. Dodatkowo wersję o ugryzieniu powoda potwierdzają protokoły z przeprowadzonej deratyzacji w dniach 12 lutego 2016 r. i 8 marca 2016 r. W protokole z dnia 12 lutego 2016 r. zawarto wprost informacje, że zauważono nory gryzoni przy studzienkach kanalizacyjnych. Usytuowanie nor w bezpośrednim sąsiedztwie studzienek świadczy o tym, że cembrowina jest uszkodzona, co umożliwia dostęp szczurów do rur kanalizacyjnych. Możliwe jest przedostanie się szczura do pomieszczenia przez syfon muszli klozetowej. Powód podał w swoim oświadczeniu z dnia 9 lutego 2016 r., że szczur musiał wyjść z toalety bo był cały mokry. W tej sytuacji Sąd nie miał wątpliwości, że szczur przedostał się do kąciaka sanitarnego rurami kanalizacyjnymi i wyszedł przez syfon muszli ustępowej. Dodatkowo wskazał, że gdyby nie było problemu z gryzoniami na terenie Zakładu Karnego w W. to z całą pewnością wystarczyłaby tylko jednorazowa akcja deratyzacji przeprowadzona w dniu 12 lutego 2016 r., tymczasem z dokumentów przedstawionych przez pozwanego wynika, że akcję tę powtórzono dodatkowo jeszcze w dniu 8 marca 2016 r.

W ocenie Sądu Rejonowego powód wbrew twierdzeniom pozwanego udowodnił, że został pogryziony przez szczura w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w zakładzie Karnym w W. i z całą pewnością trudności związane z przyjmowaniem obowiązkowo szczepionki przeciw wściekliźnie przez powoda przekraczają poziom dolegliwości osób odbywających karę pozbawienia wolności - art. 6 k.c.

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego skutkujących zasądzenie stosownego zadośćuczynienia. Naruszenie związane było z zaniechaniem przez pozwanego skutecznego wytepienia gryzoni przebywających na terenie Zakładu Karnego w W.. To zaniechanie stanowi bezprawność zachowania podmiotu wykonującego władzę publiczną.

Stosownie do treści art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumą na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przyznanie przez sąd na rzecz poszkodowanego zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i zależy od uznania sądu i oceny przez sąd konkretnych okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69). Najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę jest spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Krzywdą jest cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienie psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia, utrata pracy itp.). Zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przy orzekaniu o wysokości zasądanego zadośćuczynienia za krzywdę bierze się pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, a w szczególności jak określił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1421/00 „rodzaj naruszonego dobra, intensywność naruszenia oraz jego skutków dla poszkodowanego, a także zachowanie się naruszciciela”. Sąd określając wysokość zadośćuczynienia bierze pod uwagę także stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego.

Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy uznał, że powód doznał niewielkich obrażeń ciała, i po otrzymaniu serii szczepień nie doznał większego uszczerbku na zdrowiu. Powód nie udowodnił, że po dzień dzisiejszy odczuwa poważne dolegliwości związane ze zdarzeniem z dnia 5 lutego 2016 r., w związku z powyższym orzeczone na jego rzecz kwota 1.000 zł stanowi stosowną rekompensatę za ból i cierpienie powoda. Dodatkowo na zasadzie art. 448 k.c. zgodnie z żądaniem powoda Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Hospicjum (...) w S. kwotę 1.000 zł

O kosztach orzeczone na zasadzie art. 108 i 102 k.p.c. ze względu na charakter roszczenia.

Powyższy wyrok apelacją w części, tj. do do punktów I i II zaskarżył pozwany. Wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego art. 24 k.c., polegające na jego nieprawidłowej (rozszerzającej) wykładni i uznaniu, że działanie pozwanego spełniło przesłanki uznania za bezprawne, podczas gdy pojęcie „działania i zaniechania niezgodnego z prawem” należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej i tylko działanie bez podstawy prawnej, poza granicami prawa, można uznać za bezprawne, z czym jednak nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie;
2. przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną oceną dowodów polegającą na uznaniu za wiarygodne i spójne zeznań świadków P. R. oraz K. S. podczas gdy poszczególne twierdzenia wygłaszane przez nich podczas przesłuchań były sprzeczne ze sobą i tym samym okoliczność ta pozbawiła zeznań świadków przymiotu wiarygodności;
3. błędne ustalenie stanu faktycznego, polegające na przyjęciu, że powód został ugryziony przez szczura, podczas gdy okoliczność ta nie została przez powoda udowodniona.

W powołaniu na te zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w pkt. I i II i oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne jakie poczynił Sąd Rejonowy, czyniąc je podstawą swoich rozważań. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie dokonał oceny dowodów, zgodnie z kryteriami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy trafnie ocenił zeznania świadków P. R. i K. S..

Świadek P. R. nie był osadzony w celi wraz z powodem. Jak zeznał (k.226) „nie wie kiedy to było i w jakich godzinach”; ogólnie słyszałem jakiś krzyk; było to gdzieś ok 12 – 14, mogło też być później”. Zatem rozpiętość czasowa wskazana przez świadka jest znaczna. Powyższe ma słabą wartość dowodową i nie może stanowić podstawy ustalenia czasu zdarzenia. W każdym razie zeznania tego świadka nie podważają ustalenia, iż do zdarzenia doszło po apelu wieczornym i powód ten fakt zgłosił oddziałowemu, a ten dowódcy zmiany.

Z kolei świadek K. S. zeznał, że do zdarzenia doszło po apelu wieczornym i tak też ustalił Sąd Rejonowy. Dodać trzeba, że w notatce służbowej sporządzonej przez funkcjonariusza E. Z. wskazano, że oddziałowy został powiadomiony o godzinie ok. 20.10 przez powoda o ugryzieniu przez szczura. Natomiast ok. 20.27 został poinformowany dowódca zmiany (notatka służbowa k.41). W aspekcie zatem zeznań powoda, świadków K. S., K. P. (1), notatki służbowej i zeznań E. Z. ustalenie czasu w jakim doszło do zdarzenia ze szczurem jest prawidłowe.

Stąd zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uznany za słuszny.

Nie jest wadliwe ustalenie przez Sąd Rejonowy, że powód został ugryziony przez szczura. Do takiego ustalenia Sąd meriti miał dowody, na których się oparł i je omówił, zaś pozwany dowodów przeciwnych nie przedstawił.

W ustalonym stanie faktycznym na aprobatę zasługuje ocena prawna roszczenia. Podkreślić trzeba, że powód zgłosił fakt ugryzienia go przez szczura oddziałowemu, zaraz po tym zdarzeniu. Choć było to zdarzenie niecodzienne, funkcjonariusz pozwanego nie podjął żadnych kroków w celu niezwłocznego wyjaśnienia sytuacji. W ogóle nie doszło do większego zainteresowania się obecnością gryzonia w celi, w której przetrwał do rana dnia następnego. Pozwany powątpiewał w fakt obecności szczura w celi jak i ugryzienia powoda, jednakże nie podjął niezwłocznie działań nakierowanych do usunięcia gryzonia z celi i oceny urazu powoda i tym samym sprawdzenia twierdzeń powoda. Wątpliwości pozwanego, który w ogóle nie zweryfikował okoliczności faktycznych, nie mogą obecnie podważać roszczenia powoda.

Sąd Rejonowy w aspekcie ustalonego stanu faktycznego, trafnie uznał, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci zdrowia. Pozwany nie zadbał o odbywanie przez powoda kary pozbawienia wolności w warunkach pozbawionych obecności w celi gryzonia. Brak odpowiedniego reżimu sanitarnego, systematycznych zabiegów derytezacji doprowadził, że do celi, w której osadzony był powód przedostał się szczur i ugryzł/zranił powoda. Takie zaniechanie pozwanego ma cechy bezprawności. Badająca powoda lekarz A. S. stwierdziła kontakt gryzonia z ciałem powoda i zaleciła serię szczepień. Zebrane dowody spójnie potwierdzają twierdzenia powoda. Powód przeprowadził dowód wystąpienia deliktu, za który ponosi odpowiedzialność pozwany na podstawie art. 24 k.c. w zw z art. 448 k.c. Wedle skarżącego jest nieprawdopodobne, że powód został pogryziony przez szczura. Rzecz jednak w tym, iż pozwany dowodów dla wykazania swojego twierdzenia nie zdołał przedstawić.

W świetle powyższego zarzut naruszenia prawa materialnego nie jest trafny.

Uznając apelację pozwanego za bezzasadną, Sąd Okręgowy oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO T. S. SSO U. F. SSO Cz. Podgórnny